

Miroslaw G. Majewski

Buszujący w antykwariatach

(1)

Właśnie kończąc książkę Marka Sołtysika „Bestia znad rzeki”, są to, jak wskazuje podtytuł, kroniki kryminalne z okresu Belle Époque, zostały mi jeszcze dwa z siedmiu opowiadań. Mam ostatnio zwyczaj czytania dwóch książek jednocześnie o ile mają rozdziały. Pierwsza książka, „Poznam sympatycznego Boga” Erica Weinera również podzielona jest na rozdziały, więc przeskakuje sobie z jednej do drugiej, chociaż absolutnie nie są tematycznie ze sobą związane. Zatrzymując się na książce Marka, jest napisana nie tylko profesjonalnie (autor jest zawodowcem) co ciekawie zmontowanym stylem połączenia opowiadania z reportażem i wtrętami narratora, co mi w jakiejś mierze przywołało serial sprzed bez mała 50 laty „Parada oszustów”. Ale wracając do meritum, Marek doskonale wymalowuje (wszak jest malarzem), ducha epoki, epoki w której nawet włamywacz był dżentelmenem (Kwinto, Arsen Lupen). Co prawda nie spotkamy ich na kartach książki, ale mając kontakt z innymi bohaterami doznajemy czegoś, co już jest prawie zapomniane, a nazywało się kindersztuba, a jeżeli ktoś woli savoir-vivre. Nawet język ulicy nie był pozbawiony tych elementów, a zbrodniarze skazani na karę śmierci, a następnie ułaskawienie przez miłośników nam panującego Cesarza Franciszka Józefa, oponowali przeciw łaskowości monarchy, ponieważ, jak sami twierdzili, nie mogliby żyć z poczuciem winy za tak okrutne zbrodnie. Ta epoka minęła bezpowrotnie. Termin kindersztuba odszedł do lamusa, a pokolenie nerdów zapewne myśli, że to nowy program komputerowy o którym pierwszy raz słyszą. Pomiędzy Belle Époque, a Epoką Nerdów jest ponad stuletnia przepaść. Cieszy mnie, że Marek Sołtysik poświęcił sporo swojego czasu, aby, jak wytrawny archiwista przestudiować „Ilustrowany Kurjer Codzienny” wydawany w Krakowie w latach 1910-1939. To musiała być bardzo żmudna praca, chociaż jak mniemam bardzo Marka wciągnęła. W epoce internetu, smartfonów, i być może odczłowieczenia warto przenieść się do tamtych czasów i przypomnieć sobie znaczenie kindersztuby.

Marek Sołtysik, „Bestia znad rzeki”. Oficyna Wydawnicza „RYTM”.

Ludzie i miejsca zapisani w poezji

Zbiór poetycki Alicji Marii Kuberskiej „portrety i krajobrazy” to nie tylko rozważania o upływie czasu, ale także refleksja nad niesprawiedliwością. Świat często zapomina o tych, którzy poświęcili swoje życie dla innych. Autorka oddaje im hołd, podkreślając, jak bardzo ich losy wpłynęły na naszą historię. To pozycja dla szerokiego grona odbiorców – osób otwartych na wiedzę, pragnących w literackiej formie poznać wybitne postaci i miejsca, kryjące w sobie pamięć o przeszłości. Autorka za pośrednictwem wierszy ukazuje ludzi z krwi i kości – pełnych pasji, wątpliwości i trudnych doświadczeń. Podejmuje tematy ważne i trudne w taki sposób, że czytelnik czuje się częścią tej poetyckiej podróży.

Zbiór został podzielony na dwie części – pierwsza poświęcona jest ludziom, druga miejscom. W części biograficznej pojawiają się filozofowie, nobliści, artyści, naukowcy, działacze społeczni, czyli wszyscy, którzy mieli istotny wpływ na dzieje ludzkości. Kuberska nie ogranicza się na przedstawieniu suchych, encyklopedycznych faktów. Nadaje im liryczny wymiar, wnikając w psychologię opisywanych postaci. W wierszu o Irenie Sendlerowej czytamy: „Czas jak łupieżca / ukradł wspomnienia. / Zatarł ślady, zasypał kurzem lata”. I jest to przykład gorzkiego spostrzeżenia, że pamięć o bohaterach z biegiem lat ulega zatarciu.

Druga część stanowi liryczną wędrowkę przez krajobrazy. One nie są jedynie tłem, odgrywają istotną rolę w budowaniu nastroju i pobudzają wyobraźnię. Arktyka, Argentyna, Indie, Kolumbia, Maroko – każde z tych miejsc ma własną historię. W wierszu o kraju nad Wisłą przedstawiają Polskę w sposób niezwykle plastyczny: „Ojczyzna pachnie chlebem, / lipowymi kwiatami w ogrodzie, / kroplami bałtyckiej bryzy, strzelniczym prochem”. Kuberska podkreśla, że ojczyzna to nie tylko ziemia, ale też zapachy, dźwięki i wspomnienia, które kształtują tożsamość i są dziedzictwem kulturowym. Ponadto liczne dedykacje sprawiają, że wiersze nabierają osobistego charakteru, ponieważ mówią o więzach międzyludzkich – rodzinnych, przyjacielskich czy koleżeńskich, co książkę czyni jeszcze bliższą czytelnikowi.

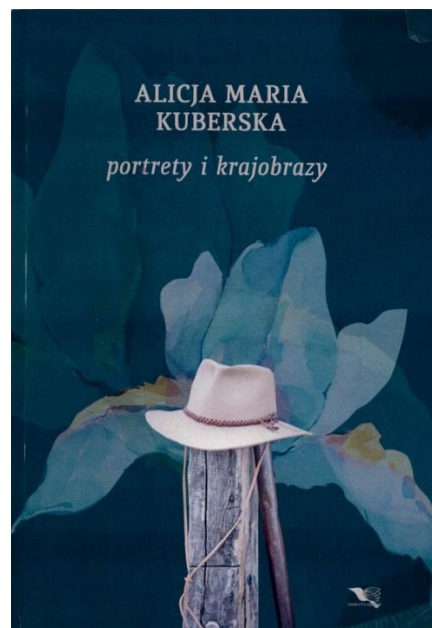
Choć cykl ten często nawiązuje do przeszłości, jego przesłanie pozostaje wciąż aktualne. W wierszu „Historia” autorka zauważa, że wspomniana wyżej przeszłość: „Dostrzega geniusz w nieuznanych dziełach. / Wynosi poniżonych, strąca w niepamięć miernych”, przypominając, iż ocena minionych wydarzeń nigdy nie jest ostateczna. Podobny ton

wybrzmiewa w części krajobrazowej, gdzie refleksja nad upływem czasu pojawia się między innymi w wierszu „Powrót na Białoruś”: „Rozsypują się domy, / zanika pamięć o mieszkańcach. Dziurawe płoty jak cmentarne ogrodzenia / otaczają resztki zrujnowanych kominów”. To przypomnienie, że miejsca również skrywają swoje opowieści, które mogą ulec zapomnieniu, jeśli nikt ich nie ocali.

Twórczość poetki z Inowrocławia daleka jest od hermetyczności – przeciwnie, zaprasza do odkrywania świata na nowo, angażując czytelnika od pierwszych wersów do dialogu. A bogaty w metafory i obrazy język, pozostaje przystępny i naturalny. Wiersze te swobodnie płyną, nie podporządkowują się regułom poddyktowanym rytmem czy rymami. Niekiedy pojawiają się wyliczenia, które dodają dynamiki i podkreślają emocjonalny wydźwięk tekstu. Dobrym przykładem może być liryk „Jan Paweł II”, gdzie pojawiają się pytania: „Czy to los? / Przeznaczenie? / Wola Boga?”, budujące obraz drogi, jaką przeszedł papież.

W „portretach i krajobrazach” Alicja Maria Kuberska łączy poetycką malarskość z wnikliwymi spostrzeżeniami o świecie i człowieku, tworząc opisy, które poruszają i pozostawiają w nas ślad. Jej podróż w czasie staje się sposobem na odkrywanie siebie i otaczającej rzeczywistości, a pamięć – mostem między dawnymi dziejami a teraźniejszością, słowem a obrazem, sercem a rozumem. To lektura, która skłania do zadumy nad własnym miejscem w historii oraz kulturze.

Izabela Zubko



Alicja Maria Kuberska, „portrety i krajobrazy”. NIGHTINGALE, Inowrocław 2024, s. 112.

Gazeta Kulturalna

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Redaktor naczelny – **Andrzej Dębkowski**.

Współpraca: prof. Ignacy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Stefan Jurkowski, Eugeniusz Kurzawa, Sławomir Łuczyński, Barbara Medajska, Justyna Miszczak, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszkowska, Andrzej Walter, Tadeusz Zawadowski.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (44) 634 10 98; 504 63 05 43; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Gazeta Kulturalna

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (44) 634 10 98; 504 63 05 43; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor naczelny – **Andrzej Dębkowski**.

Współpraca: prof. Ignacy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnaruski, Stefan Jurkowski, Eugeniusz Kurzawa, Sławomir Łuczyński, Barbara Medajska, Justyna Miszczak, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszkowska, Andrzej Walter, Tadeusz Zawadowski.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.